

Mateusz Sokulski

<https://orcid.org/0000-0003-1204-429X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Instytut Pamięci Narodowej, Katowice

## Stany Zjednoczone wobec możliwości wykorzystania górnośląskiego węgla do odbudowy Europy po 1945 roku\*

**Zarys treści:** W tekście ukazano amerykańskie zapatrywania na możliwości wykorzystania polskiego węgla dla odbudowy powojennej Europy. W USA wsparcie w modernizacji przemysłu węglowego wiązano ze swobodami politycznymi nad Wisłą. Amerykańskie spojrzenie na potencjał polskiego węgla dla Europy kształtowały m.in. objęcie Europy planem Marshalla, procesy integracyjne na Zachodzie i pogłębiający się konflikt zimnowojenny.

**Abstract:** The article depicts the American attitude towards the possibilities of using Polish coal in the process of European reconstruction after 1945. The US attempted to support the modernisation of the Polish coal industry in return for political freedoms in Poland. The announcement of the European Recovery Program and its application and integration processes in the West and Cold War impacted the American view on the potential of the Polish coal industry.

**Słowa kluczowe:** Stany Zjednoczone, Polska, węgiel, przemysł węglowy

**Keywords:** United States of America, Poland, coal, mining industry

Polityka USA wobec Polski w pierwszych latach po 1945 r. związana była z całościowym kształtem zapatrywań administracji amerykańskiej na sytuację na Starym Kontynencie. Choć na mocy porozumień z Jałty i Poczdamu Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, w Waszyngtonie wyrażano nadzieję, że uda się utrzymać względną niezależność państwa. Jednym z warunków stawianych polskim władzom była sprawa przeprowadzenia wolnych wyborów, w której szczególnie

---

\* Artykuł powstał dzięki kwerendzie przeprowadzonej przez autora w październiku–listopadzie 2022 r. w czasie stażu w USA finansowanego przez Uniwersytet Śląski w ramach programu Inicjatywa Doskonałości Badawczej, Mobilność – Nauka.

stanowcze stanowisko zajął ambasador Arthur Bliss Lane. Administracja prezydenta Harry'ego Trumana nie miała jednak sprecyzowanego planu działania i nie wykazała się determinacją. W zachowaniu Departamentu Stanu dostrzec można było niechęć wobec egzekwowania zobowiązań do przeprowadzenia wolnych wyborów i zapewnienia swobody działania partii politycznych<sup>1</sup>.

Po II wojnie światowej w Waszyngtonie kontrolę nad surowcami traktowano jako kluczową dla utrzymania potęgi USA, z kolei europejskie kraje kolonialne chętnie sięgały po zasoby surowcowe w Azji czy Afryce<sup>2</sup>. Dla Europy w 1945 r. podstawowe znaczenie miało jednak wykorzystanie węgla, który tradycyjnie dostarczano z kopalni zlokalizowanych na Górnym Śląsku, w Westfalii czy Wielkiej Brytanii<sup>3</sup>. Sytuacja na kontynencie po zakończeniu działań wojennych, a także przekazanie całego Górnego Śląska pod administrację polską na mocy porozumień konferencji w Poczdamie z lipca/sierpnia 1945 r. sprawiły, iż polski węgiel stał się pożądanym towarem na rynku europejskim. Stan gospodarki na Górnym Śląsku był zdecydowanie lepszy niż w innych rejonach powojennej Polski, a komunistom zależało na jak najszybszym wykorzystaniu zaplecza surowcowego. Eksploatacja węgla oraz skala jego eksportu szybko przekroczyły poziom sprzed 1939 r.<sup>4</sup> Dla polityków amerykańskich powiązanie spraw gospodarczych z politycznymi wydawało się najlepszym rozwiązaniem, aby wymusić bardziej spolegliwe stanowisko władz komunistycznych w Warszawie i poszanowanie zobowiązań z Jałty i Poczdamu w kwestii przeprowadzenia wolnych wyborów<sup>5</sup>. Jerzy Jaros zauważył, że aż jedna trzecia światowego wydobycia węgla kamiennego przypadła na Europę, jednak za sprawą działań wojennych eksploatacja tego surowca spadła aż o 40%<sup>6</sup>. Nad Potomakiem wykorzystanie „czarnego złota” traktowano jako kluczowe dla odbudowy kontynentu, stąd dużą wagę przywiązywano do polskich złóż. Centrum wydobycia był Górny Śląsk, dlatego też rejon ten szczególnie interesował administrację amerykańską. W trakcie konferencji w Poczdamie sekretarz stanu USA James Byrnes i prezydent Truman postulowali, aby obszar przekazany pod polską administrację kosztem Niemiec uwzględniał gospodarcze potrzeby Europy

<sup>1</sup> J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015, s. 20–30; A. Mania, *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945–1960*, Kraków 1994, s. 45–46.

<sup>2</sup> Zob. D.S. Painter, *Oil, Resources and the Cold War 1945–1962*, w: *The Cambridge History of the Cold War*, t. 1: *Origins*, red. M.P. Leffeler, O.A. Westad, Cambridge 2010, s. 486.

<sup>3</sup> J. Jaros, *Zarys dziejów górnictwa węglowego*, Warszawa–Kraków 1975, s. 374.

<sup>4</sup> D. Jarosz, *Węgiel jako „waluta” w rozliczeniach finansowych Polski z Zachodem po 1945 r.*, w: *Między stabilizacją a ekspansją. System finansowy w służbie modernizacji*, red. J. Łazor, W. Morawski, Wrocław 2014, s. 180–183; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997, s. 419, 421.

<sup>5</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 38–39; S. Anderson, *A Dollar to Poland is a Dollar to Russia. U.S. Economic Policy toward Poland 1945–1952*, New York–London 1993, s. XV, 4–5 n.

<sup>6</sup> J. Jaros, *op. cit.*, s. 374.

Zachodniej. W toczonych dyskusjach Truman wyrażał obawy co do stabilności ekonomicznej obszaru niemieckiego w momencie pozbawienia go złóż górnośląskich. Ostatecznie przystał jednak na oddanie w ręce polskiej administracji całości Górnego Śląska<sup>7</sup>.

Niniejsza publikacja przedstawia spojrzenie polityków amerykańskich i ich wizje zagospodarowania polskich zasobów „czarnego złota” w pierwszym okresie po 1945 r. na tle relacji Waszyngtonu z Moskwą, inicjatyw związanych z odbudową gospodarczą Europy oraz istotnych zmian w polityce USA wobec Polski i Starego Kontynentu. Podstawę źródłową stanowią dokumenty Departamentu Stanu poświęcone sytuacji wewnętrznej w Polsce, których kopie znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. W tekście podjęto analizę potencjału rozwoju powojennej Polski dzięki zasobom węglowym, ich wykorzystaniu w relacjach z Zachodem i dążeń do modernizacji przemysłu przez komunistów na tle polityki USA wobec Europy i Polski.

## Amerykańskie analizy dotyczące polskiego węgla

O dużej wadze przywiązywanej do górnośląskich surowców świadczą dwa dokumenty: pierwszy z nich sporządzony został w marcu 1945 r. przez wywiad amerykański (Office of the Strategic Services), drugi we wrześniu 1946 r., a jego autorem był Paul R. Porter, amerykański dyplomata zaangażowany w tworzenie strategii USA na rzecz odbudowy Starego Kontynentu. Polityk ten odegrał dużą rolę w kształtowaniu powojennych planów rekonstrukcji Europy (pełnił misje zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Grecji czy Niemczech). Analizy Portera (wówczas kierownika misji gospodarczej w Londynie) z jesieni 1946 r. jako punkt wyjścia traktowały programy modernizacyjne Francji, znane szerzej jako plan Jeana Monneta, zakładający, iż w ciągu pięciu lat gospodarka francuska dokona radykalnej modernizacji i stanie się najbardziej dynamiczna w całej Europie. Podstawą dla osiągnięcia ambitnych celów miała być produkcja stali, do czego niezbędne były zasoby węgla<sup>8</sup>. Niewątpliwą przeszkodą była licha jakość francuskiego surowca oraz wysoki koszt jego wydobycia we francuskich kopalniach<sup>9</sup>. Zdaniem Portera już sama realizacja planu Monneta wymagała około 100 mln ton węgla, przy czym Europa mogła zapewnić maksymalnie połowę niezbędnych zasobów. Wskazywał na konieczność intensyfikacji wydobycia i zaopatrzenia w węgiel, przewidując wzrost

<sup>7</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 21; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 167.

<sup>8</sup> B. Steil, *Plan Marshalla. Postawić świat na nogi*, Warszawa 2020, s. 201–203

<sup>9</sup> A. Beltran, *Between Political Continuity and New Deal. The Energy Sector in France in the 1960s, w: Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 43.

jego zapotrzebowania o 25–30% wobec przedwojennego wykorzystania na poziomie 70–75 mln ton rocznie. Oceniał, że europejskie zapotrzebowanie jedynie w 50% zostanie pokryte importem z USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec<sup>10</sup>. Z kolei w analizach wywiadu USA (Office of the Strategic Services) z marca 1945 r. wskazywano, że przed 1939 r. do Polski należało aż 72% zasobów Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskiego Zagłębia Węglowego, a nabytki terytorialne ustalone na konferencji poczdamskiej przyczyniły się do powiększenia złóż. Co więcej wywiad USA wskazywał na łatwe wydobycie węgla w Polsce, którego żyły znajdowały się zwykle blisko powierzchni gruntu (do 10 m), a pokłady do głębokości 1000 m. Zasoby surowcowe w całym obszarze górnośląskim szacowano na 80 mld ton. Właściwości chemiczne oraz wysoka kaloryczność sprzyjać miały wykorzystaniu „czarnego złota” do odbudowy Europy<sup>11</sup>. Także w raportach Centralnej Agencji Wywiadowczej z początku lat pięćdziesiątych podkreślano unikatowy charakter złóż węgla kamiennego w Polsce w kontekście powojennej zmiany granic. Wskazywano, że pokłady dolnośląskie były uboższe od tych na zachodnich terenach Górnego Śląska (Gliwice, Zabrze, Bytom), które po 1945 r. znalazły się w Polsce i pozwoliły na eksploatację całości górnośląskiego zagłębia węglowego. Szacowano, że zasoby „czarnego złota” mogły wystarczyć przynajmniej na sto lat, a ich eksploatacji sprzyjało poziome położenie grubych żył węglowych blisko powierzchni ziemi. Jednocześnie podkreślano jednak, że zaplecze techniczne przemysłu węglowego w Polsce było dużo bardziej przestarzałe niż w sąsiedniej Czechosłowacji. CIA zauważała natomiast, że polski węgiel ustępował jakościowo jedynie niemieckim zasobom w Westfalii<sup>12</sup>.

Kwestia węgla została poruszona w rozmowach polskich przedstawicieli na konferencję w Poczdamie z delegacją amerykańską w lipcu 1945 r. Przedstawiciele Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej zabiegali o krótkoterminowy kredyt w wysokości 190 mln dolarów i długoterminową pożyczkę w wysokości 0,5 mld dolarów. William Clayton, szef Wydziału ds. Gospodarczych w Departamencie Stanu interesował się, jak duże były możliwości dostarczania węgla na Zachód i uzależniał od tego wsparcie USA na zakup środków transportu. Minister przemysłu Hilary Minc zapewniał amerykańskiego polityka, że w przypadku wsparcia finansowego Warszawa byłaby w stanie eksportować 2,5–3 mln ton węgla miesięcznie<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, The Key Importance of Polish Coal in the European Economy, London, 19 XI 1946, k. 4.

<sup>11</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 1, 860C.00/3-945, Post-war Poland- Economic and Political Outlook, Washington, 9 III 1945, k. 33–34.

<sup>12</sup> CIA Records, CIA-RDP80-00809A000600310765-8, Natural Resources of the Regained territories, 7 VI 1950, k. 2; *ibidem*, CIA-RDP79T01018A000200080001-4, Postwar Development in the „Western Territories” of Poland, 1 VIII 1958, k. 7; *ibidem*, CIA-RDP80-00809A000600050180-7, Coal Industry, 15 I 1954, k. 1.

<sup>13</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 8.

Należy podkreślić fakt, że choć amerykańskie zasoby „czarnego złota” były największe na świecie, to cena frachtu niejednokrotnie przewyższała koszt netto tony węgla. Wyliczenia amerykańskiego inżyniera P.G. Spilsbury’ego z połowy 1948 r. wskazywały, że przy cenie 12 dolarów za tonę węgla koszt jego transportu do portów w Europie (głównie Le Havre, Genua, Sztokholm, Rotterdam) wahał się od 7,5–10,9 do 9,5–18,5 dolarów za tonę w przypadku mniejszych statków<sup>14</sup>. Szacunki te są zgodne z polskimi wyliczeniami, przygotowanymi w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach, które wskazywały, że przeciętna cena węgla amerykańskiego zakupionego w Europie wynosiła 20 dolarów za tonę, z czego 12 stanowił koszt frachtu. Największe złoża znajdowały się u podnóży Alleghenów w stanie Pensylwania. W świetle polskich analiz imponująca była wydajność pracy górników amerykańskich, stopień zmechanizowania kopalń. Stany Zjednoczone szczególnie rozwinęły wydobycie węgla i jego wykorzystanie w przemyśle stalowym w związku z potrzebami wojska w okresie II wojny światowej. Chwilowy kryzys wydobywczy, który nastąpił po zakończeniu działań zbrojnych, został zażegnany w związku z potrzebami dostaw surowca na Stary Kontynent. W 1946 r. Amerykanie dostarczyli 16 mln ton węgla, ponad czterokrotnie więcej niż w 1945 r. Podkomitet Węglowy i Energetyczny obradujący w 1947 r. przy wypracowaniu planu Marshalla ocenił, że rok 1948 przyniesie rekordowy import amerykańskiego węgla do Europy na poziomie 41 mln ton, podczas gdy od 1949 r. przewidywano spadek dostaw aż do 5 mln ton w 1951 r., gdy ostatecznie dojść miało do wyraźnego odbudowania przemysłu kopalnianego na Starym Kontynencie<sup>15</sup>.

We wspomnianym już raporcie przygotowanym dla Departamentu Stanu z 19 września 1946 r. przez szefa Misji ds. Ekonomicznych przy Ambasadzie USA w Londynie Paula R. Portera zwracano uwagę: „możliwości eksportowe Polski i jej polityka handlowa stają się kwestią najwyższej wagi dla gospodarki europejskiej”. W obszernej analizie dotyczącej wykorzystania zasobów surowcowych Polski wiązano możliwość dostaw węgla z kwestiami wsparcia gospodarczego Warszawy, o które TRJN zabiegał w Waszyngtonie<sup>16</sup>, a przede wszystkim kwestią ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Oceniano, że polskie możliwości

<sup>14</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 17, 860C.6362/6-748, P.G. Spilsbury, Consulting Engineer to William Thorp, Assistant Secretary of State, 7 VI 1948, k. 2–3.

<sup>15</sup> AP Kat, CZPW w Katowicach, 12/393/0/1.2.5/201, Feliks Markiewicz, *Stany Zjednoczone jako główny dostawca węgla do Europy*, w: *Prace Wydziału Ekonomicznego CZPW*, k. 1–2, 10–11, 13–14.

<sup>16</sup> Mowa o pożyczce w wysokości 50 mln dolarów udzielonej Polsce w 1946 r. na zakup amerykańskich produktów z demobilu – głównie samochodów oraz taboru kolejowego. Urzędnicy amerykańscy obiecywali dalsze wsparcie gospodarcze, o ile rząd w Warszawie wywiązałby się z obietnicy przeprowadzenia w pełni wolnych wyborów. Zob.: A. Jezierski, C. Leszczyńska, *op. cit.*, s. 397; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 39–41.

wydobywcze zostały niemal podwojone w związku z oddaniem w Poczdamie pod polską administrację terenów przedwojennego niemieckiego Śląska. Konkludowano, że gdyby obszar ten faktycznie miał przypaść Polsce, mogłaby stać się ona największym eksporterem węgla w Europie, zdolnym zaopatrzyć także deficytowe w ten surowiec rejony Starego Kontynentu. Porter formułował śmiało oceny, że w związku ze zniszczeniem rejonów tradycyjnie kojarzonych z wydobyciem węgla w Wielkiej Brytanii i Niemczech – które przed wojną zaspokajały 80% europejskiego zapotrzebowania na ten surowiec – sprawa dostaw polskich zasobów miała znaczenie kluczowe dla przyszłości kontynentu<sup>17</sup>. Wśród państw zmuszonych do importu węgla wymieniano obszar Skandynawii, Austrię, Szwajcarię, Włochy, a także Belgię i Holandię, których złoża charakteryzowały się mniejszą kalorycznością. Raport Portera wskazywał, że niemiecki eksport jesienią 1946 r. wynosił niewiele ponad jedną trzecią przedwojennych dostaw (12 mln ton wobec 35 mln ton przed 1939 r.), podczas gdy brytyjski był minimalny (0,5 mln ton wobec przeszło 30 mln ton przed wybuchem II wojny światowej)<sup>18</sup>.

Analizy dotyczące brytyjskiego węgla nie pomijały potężnych problemów związanych z zapóźnieniem technologicznym angielskich i walijskich kopalń. W raporcie zwracano uwagę na spadek liczby zatrudnionych w brytyjskim górnictwie z niemal 800 do około 700 tys. osób. Konstatacje Portera kładły jednak nacisk na zorientowanie Londynu na wykorzystanie węgla w swoim przemyśle. W sytuacji powszechnej nacjonalizacji i orientacji na produkcję dóbr przemysłowych rządząca Partia Pracy kierowała się chęcią sprzedaży za granicę produktów przemysłowych, a nie samego surowca. Jako maksimum eksportu węgla do Europy kontynentalnej przewidywano 15–20 mln ton rocznie. Pesymistycznie przedstawiały się także perspektywy wykorzystania eksportu surowca niemieckiego ze względu na straty ludnościowe, a także zniszczenia w obszarze Zagłębia Ruhry. Oceniano, że osiągnięcie przedwojennego poziomu wydobycia zajmie minimum 5 lat, jednak ze względu na brak dostępu do złóż Saary oraz Zagłębia Ruhry Porter uznawał tak szybką odbudowę mocy wydobywczej Niemiec za mało prawdopodobną<sup>19</sup>.

Autor raportu sam energicznie działał na rzecz uruchomienia dostaw węgla do Europy. W rozmowie z polskim przedstawicielem w Europejskiej Organizacji Węgla Adamem Rose 12 sierpnia 1946 r. sugerował, aby w 1947 r. Polska dostarczyła dodatkowy milion ton węgla na Zachód. Z aprobatą mówił także

<sup>17</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, The Key Importance of Polish Coal in the European Economy, London, 19 XI 1946, k. 1–2.

<sup>18</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>19</sup> *Ibidem*.



o możliwościach udzielenia Polsce kredytów<sup>20</sup>. Zapatrywania amerykańskiego dyplomaty korespondowały w dużej mierze z konstatacjami, jakie znalazły się w dokumencie przygotowanym przez Rosego dla wiceministra przemysłu i handlu Eugeniusza Szyra. Analizy w nim zawarte wskazywały, że Europa była odcięta od 90% swoich przedwojennych źródeł dostaw. Tak dramatyczny obraz wynikał również z przekonania, że odbudowa Zagłębia Ruhry i wydobywanie wiązać się będzie z wykorzystaniem węgla na potrzeby samych Niemiec. Europa dysponowała jedynie 40% importowanego węgla w stosunku do okresu przed 1939 r. Rose łączył możliwości wykorzystania polskiego potencjału wydobywania węgla z zabiegami o uznanie granicy zachodniej państwa. Wskazywał, że kwestia ta mogłaby mieć istotny wydźwięk propagandowy w przypadku, gdyby eksport „czarnego złota” złagodził kryzys węglowy w powojennej Europie. Polski ekonomista podkreślał fakt, że USA odgrywały główną rolę w Europejskiej Organizacji Węgla i ich spojrzenie na Ziemię Odzyskaną w dużej mierze mogło być powiązane ze spojrzeniem na polski węgiel jako element najbardziej ich interesujący<sup>21</sup>.

Europejskie zapotrzebowanie na węgiel mogły częściowo zaspokoić dostawy surowca z USA, które uznawano wręcz za konieczność. Porter przewidywał jednak – niezgodnie z rzeczywistością w świetle przytaczanych już analiz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego – że wysokość dostaw nie przekroczy 5–10 mln ton rocznie. W związku z kosztami frachtu, załadunku i transportu, cena węgla z USA była za wysoka dla państw europejskich<sup>22</sup>.

Porter stawiał tezę, że w dłuższej perspektywie tempo odbudowy państw europejskich zależeć będzie od dostaw polskiego węgla. Przewidywania co do wydobywania surowca w Polsce określały, że w 1946 r. poziom wydobywania osiągnie 46 mln ton. Polscy przedstawiciele w Europejskiej Organizacji Węgla twierdzili, że w przypadku gdyby Polska otrzymała maszyny do przemysłu węglowego o wartości około 64 mln dolarów, wówczas wydobywanie mogłoby wzrosnąć do 60 mln ton w 1947 r., 70 mln ton w 1948 i 80 mln ton w 1949 r. W Warszawie prognozowano, że bez wspomnianego sprzętu polskie wydobywanie nie mogłoby przekroczyć 55 mln ton rocznie. Wspomniana pożyczka na zakup maszyn o wartości 64 mln dolarów miałyby zostać wykorzystana – wedle deklaracji polityków nad Wisłą – w kwotach: 5 mln dolarów w 1946 r., 10 mln dolarów w 1947 r. i 49 mln dolarów

<sup>20</sup> AAN, z. 195, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, sygn. 295, Adam Rose, ECO do Ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego, Warszawa 15 X 1946, k. 38–39.

<sup>21</sup> AAN, z. 195, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie, sygn. 295, Adam Rose, do wiceministra przemysłu E. Szyra, Memoriał „Granica zachodnia Polski a europejski problem węglowy”, Katowice, 27 XII 1946, k. 57–58, 61.

<sup>22</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, The Key Importance of Polish Coal in the European Economy, London, 19 XI 1946, k. 4.

w 1948 r. Takie szacunki traktowano jako realistyczne. Przypominano, że Niemcy na tym terenie w czasie II wojny światowej wydobywali 105 mln ton węgla rocznie, choć odbywało się to kosztem pracy przymusowej i niezdrowego rozwoju. Za realną uznawano wysokość polskiego eksportu węgla na poziomie 12–14 mln ton w 1947 r., 20–22 mln ton w 1948 r. i 30–32 mln w 1949 r. Wyliczenia te zawierały szacunki dotyczące wewnętrznego wykorzystania węgla, a także dostaw do ZSRS w wymiarze 8,5 mln ton rocznie, które, jak się wydawało amerykańskiemu ekonomiście, obowiązywały Polaków przez cztery lata<sup>23</sup>. Warto podkreślić, że raport Portera powstał jesienią 1946 r., kiedy to pod wpływem George'a Kennana i jego „długiego telegramu” z lutego tego roku coraz bardziej widoczny był dystans administracji amerykańskiej wobec państw Europy Środkowej, które pogłębiały swoją zależność od Kremla. Polska dalej brana była pod uwagę jako beneficjent pożyczek, mimo braku swobód, odkładania wyborów i rosnącej opresji. Jeszcze jesienią 1946 r. Amerykanie skłonni byli udzielić Polsce kolejnych kredytów, obawiając się braków węgla w Europie Zachodniej<sup>24</sup>.

Z konkluzji zawartych w analizie Portera wynika, że pożyczka na zakup sprzętu i wyposażenia górniczego, o którą ubiegały się polskie władze, mogłaby mieć pozytywne skutki dla odbudowy Europy. Istotne było jednak zadbanie, by wzrost wydobywania i co za tym idzie eksportu był związany z zasadami Europejskiej Organizacji Węgla o alokacji w krajach mających deficyt węglowy. Należało przy tym zmniejszać dostawy w ramach porozumień dwustronnych<sup>25</sup>. W kwestii alokacji polskiego węgla warto zwrócić uwagę na rozmowy przedstawicieli Centralnego Związku Przemysłu Węglowego z przedstawicielami Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, którzy na przełomie czerwca i lipca 1947 r. gościli w Polsce, by zorientować się co do potrzeb polskiego górnictwa. Jeden z dyrektorów w CZPW Stanisław Kossuth w rozmowach z Amerykanami stwierdził, że w Europejskiej Organizacji Węgla po naleganiach Polski zastosowano alokację dynamiczną tego surowca, która zakładała możliwość zwiększonego eksportu węgla do danego kraju, o ile państwo to zapewniało wzmocnienie możliwości produkcyjnych eksportera. Takie rozwiązanie miało być korzystne dla interesów Warszawy<sup>26</sup>.

Biorąc pod uwagę ówczesne uwarunkowania – konieczność odbudowy kraju, inwestycji w rozwój przemysłu, a także porozumienie z Jałty co do przyszłości Polski – w kręgach wywiadu Stanów Zjednoczonych zakładano, że kredyty były

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>24</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 65–66, 69–72.

<sup>25</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, The Key Importance of Polish Coal in the European Economy, London, 19 XI 1946, k. 6.

<sup>26</sup> AP Kat, CZPW, 12/393, sygn. 234, Protokół konferencji z Komisją Międzynarodowego Banku, odbytej w dn. 28 VI 1947 r. w Sali konferencyjnej C.Z.P.W., k. 84.



narzędziem USA, które umożliwić mogły wybór demokratycznego rządu przy przewidywanych bliskich i przyjaznych relacjach z ZSRS, jednak nie na warunkach zależności, które w latach powojennych w istocie narzucili Sowieci<sup>27</sup>. Warto zwrócić uwagę, że jeszcze w tym okresie Harry Truman żywił nadzieję na możliwość kontynuacji polityki swojego poprzednika Franklina Delano Roosevelta, której powojenna wizja oparta była na powszechnym zaakceptowaniu wolnego rynku, a z ideą tą wiązała się również wizja swobodnego dostępu do surowców i możliwością kontroli przez USA<sup>28</sup>.

We wspomnianej analizie wybrzmiewają jeszcze dwa inne, fundamentalne z punktu widzenia światowego porządku problemy Polski – sprawa granicy polsko-niemieckiej oraz relacji ZSRS–Polska, co do których Amerykanie żywili nadzieje, że uda się utrzymać niezależność Warszawy od Moskwy przy specjalnych bliskich relacjach obu krajów. Sugerowano, aby warunki przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami – w odniesieniu do terenów przyłączonych do Polski – uzależniały przynależność państwową Śląska od konkretnej wysokości dostaw węgla w okresie 10–15 lat. Brano przy tym pod uwagę sugestie Europejskiej Organizacji Węgla dotyczące zabezpieczenia surowcowego państw pozbawionych złóż. Oceniano, że kraje demokratyczne powinny zachować kontrolę nad tak kluczowym surowcem. W raporcie wskazywano, aby zastosować te same zasady w odniesieniu do problemu Zagłębia Ruhry i Saary, uzależniając ich przynależność państwową od skali ich zagospodarowania na rzecz odbudowy Europy<sup>29</sup>.

Niepokój Amerykanów budził natomiast charakter relacji polsko-sowieckich. W 1945 r. wymiana handlowa z Sowietami wynosiła około 90% polskich obrotów handlowych z zagranicą. W 1946 r. eksport z Polski do ZSRS spadł do 46,3%, a import do 69,3%<sup>30</sup>. Zdominowany przez komunistów rząd polski mógł wykorzystać zasoby węgla jako oręż walki politycznej. Za najbardziej narażone na ewentualne skutki konfliktu surowcowego uznawano Francję, Włochy, Austrię, Szwajcarię i kraje skandynawskie. Sprzyjać temu mogło istnienie silnych partii komunistycznych w Paryżu, Rzymie czy Helsinkach. Obawy te uzasadniano przypadkami, gdy umowy w sprawie dostarczania węgla z Polski wykrywały do celów partyjnych Włoska Partia Komunistyczna i Francuska Partia

<sup>27</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, *The Key Importance of Polish Coal in the European Economy*, London, 19 XI 1946, k. 22–23, 38–40. Zob. też A. Mania, *op. cit.*, s. 45.

<sup>28</sup> M.P. Leffler, *The Emergence of an American Grand Strategy, 1945–1952*, w: *The Cambridge History of the Cold War...*, t. 1, s. 68.

<sup>29</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, *The Key Importance of Polish Coal in the European Economy*, London, 19 XI 1946, k. 6–7.

<sup>30</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 11–12.

Komunistyczna. Zagrożeniem dla amerykańskich planów Europy mogłyby stać się wygórowane oczekiwania dostaw górnośląskiego surowca ze strony ZSRS. Wizję tę traktowano w Waszyngtonie jako możliwą w związku ambitnymi i wyśrubowanymi planami sowieckimi wydobycia na poziomie 250 mln ton<sup>31</sup>. Analizy Portera zgodne były z szacunkami i analizami CIA z połowy 1949 r., wskazującymi, że powojenny plan pięcioletni przyjęty na Kremlu zakładał wzrost produkcji węgla o 10–14% w skali roku. Wywiad USA dostrzegał, że wyrazem modernizacji sowieckich kopalń była niemal całkowita mechanizacja wydobycia węgla, która przed wojną obejmowała jedynie 60% kopalń. Obraz ten nie był jednak wolny od skazy w związku z lichą jakością sprzętu oraz częstymi awariami, do których prowadziło intensywne wydobycie<sup>32</sup>.

Dokumenty dyplomacji gospodarczej USA współgrały z polityką Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, a przede wszystkim administracji USA. Warto podkreślić, że już na początku jesieni 1946 r. Clark M. Clifford jako doradca prezydenta Trumana wypowiadał się z rezerwą o jakimkolwiek wsparciu Europy Środkowej, sądząc, że takie działanie mogłoby wzmocnić ekspansję gospodarczą Sowieców<sup>33</sup>. Administracja Trumana trafnie oceniała charakter porozumienia Warszawy z Moskwą z 16 sierpnia 1945 r., które wyznaczało dostawy węgla do Związku Sowieckiego w cenie 1 dolara za tonę, czyli dziesięciokrotnie niższej od rynkowej<sup>34</sup>. Dyplomaci akredytowani w Polsce byli świadomi nierównoprawnych relacji gospodarczych Warszawy z Moskwą, jednak mieli trudności z ustaleniem rzeczywistej wysokości dostaw „czarnego złota” na wschód, a także ceny, jaką Kreml zobowiązał się wypłacić za import surowca znad Wisły<sup>35</sup>.

W związku z koniecznością rozwoju potencjału węglowego Polski amerykańscy wysłannicy nad Wisłą interesowali się potrzebami gospodarki. Już w sierpniu 1945 r. ambasador Arthur Bliss Lane odwiedził Zygmunta Lityńskiego z Ministerstwa Handlu Zagranicznego, a dyskusje zdominowały możliwości wydobywcze

<sup>31</sup> DOE Library, Department of State: Polish internal affairs, reel 16, 860C.6362/11-1946, Paul R. Porter, Chief of the Mission for the Economic Affairs to William Clayton, Undersecretary of State for Economic Affairs, The Key Importance of Polish Coal in the European Economy, London, 19 XI 1946, k. 5–6.

<sup>32</sup> CIA Records, CIA-RDP80-00809A000600230375-1, P. Naumenko, Economic – Coal Mining, More and Better Coal From Soviet Mines, k. 1–3.

<sup>33</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 42.

<sup>34</sup> J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 231–232; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *op. cit.*, s. 439. W istocie Sowietci przypisali sobie pełnię zasług za przekazanie Polsce byłych terenów niemieckich, uznali, że wartość mienia poniemieckiego przewyższała wartość reparacji, jakie Niemcy mieli wypłacić Moskwie. W związku z tym uznano, iż dowodem „polskiej rekompensaty” będą wspomniane zaniżone ceny węgla.

<sup>35</sup> Zob. np. DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 17, 860C.6362/8-3148, Edward S. Crocker, Charge d'affaires a.i., US Embassy in Warsaw to Department of State, Warsaw, 31 VIII 1948, k. 1–2.

polskiego górnictwa, które w tamtym momencie wedle polskiego polityka wynosiły 25 mln ton rocznie. Polityk PPR nie krył, że problemy stwarzał brak taboru kolejowego, statków, dźwigów w portach. Z kolei transport barkami po Odrze do Szczecina byłby zbyt wolny, by zaspokoić potrzeby eksportu do Europy. Lane w raporcie przesłanym do swoich zwierzchników odwoływał się do nieoficjalnych źródeł, wedle których stan infrastruktury w Polsce był w dużo gorszej kondycji niż przedstawiono mu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego<sup>36</sup>. Na problem lichego zaplecza w górnictwie zwracano uwagę także w amerykańskiej misji wojskowej w Berlinie. Robert Murphy, doradca wojskowego gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generała Luciusa Claya, informował w listopadzie 1945 r. o trudnościach z zaopatrzeniem w samej Polsce. Zwrócił natomiast uwagę na wsparcie Szwecji, która zadeklarowała dostarczenie własnej infrastruktury kolejowej w rozliczeniu za polski węgiel<sup>37</sup>. W amerykańskich spostrzeżeniach dostrzec można świadomość podejmowanych działań dyplomatycznych, gdyż to właśnie Sztokholm – jak wskazują badania Pawła Jaworskiego – już od lipca 1945 r. zawierał umowy o dostawach węgla do Skandynawii, a 18 marca 1947 r. podpisano polsko-szwedzką umowę zakładającą udział tego kraju w odbudowie Polski w zamian za dostawy surowca<sup>38</sup>. Warto zauważyć, że amerykańskie wyliczenia przeprowadzone przez Wydział Polityki Handlowej w Departamencie Stanu (Division of Commercial Policy) dotyczące lat 1945–1947 wskazywały, że to właśnie Szwecja spośród państw zachodnich była największym beneficjentem polskiego węgla. O ile w 1946 r. importowała 184 tys. m<sup>3</sup> węgla, rok później wartość ta osiągnęła 2,180 mln. Z kolei Związek Sowiecki w samym 1947 r. importował z Polski niemal 9 mln m<sup>3</sup> ton węgla, czego 3,25 mln m<sup>3</sup> ton stanowiły dostawy na podstawie umów handlowych, a przeszło 5,708 mln m<sup>3</sup> na podstawie umowy reparacyjnej z sierpnia 1945 r.<sup>39</sup> W roku 1947 największym zachodnim beneficjentem polskiego węgla ponownie miała stać się Szwecja (3 mln m<sup>3</sup>), a także Dania (1,3 mln m<sup>3</sup>), Francja (1,2 mln m<sup>3</sup>) i Szwajcaria (1 mln m<sup>3</sup>). Poniżej 1 mln m<sup>3</sup> zakontraktowały Włochy, Holandia, Norwegia, Finlandia, Belgia i Austria<sup>40</sup>.

Dla określenia perspektyw eksportu węgla na Zachód nie bez znaczenie był fakt, iż amerykańscy dyplomaci oceniali stan infrastruktury na Górnym Śląsku jako

<sup>36</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 17, 860C.6362/8-1145 Lane, US Embassy in Warsaw to Secretary of State, Warsaw, 11 VIII 1945, k. 1–2.

<sup>37</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 1, 860C.00/11-3045, Robert Murphy to Department of State, Report on Conditions in Poland, Berlin, 30 XI 1945, k. 4.

<sup>38</sup> P. Jaworski, *W cieniu „żelaznej kurtyny”. Szwecja wobec Szczecina 1945–1989*, Szczecin–Warszawa 2022, s. 19–20.

<sup>39</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 13, 860C.51/6-1647, Department of State, Considerations affecting a possible loan by the International Bank to Poland, 30 XI 1947, k. 3.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 4.

relatywnie dobry. Choć trzech oficjeli (wśród nich pierwszy sekretarz ambasady USA C. Burke Elbrick) w czasie objazdu Górnego Śląska dostrzegło zniszczenia, a także grabieże dokonane przez Sowieców, to zwracali uwagę, że w porównaniu z Wrocławiem Górny Śląsk prezentował się bez porównania lepiej<sup>41</sup>. Wymownym przykładem oceny sytuacji na ziemiach przyłączonych do Polski po 1945 r. mogą być konkluzje z raportu chargé d'affaires ambasady USA Geralda Keitha, który w czerwcu 1948 r. odbył trzydniową podróż, odwiedzając m.in. Skwierzynę, Gorzów Wielkopolski, Legnicę czy Wrocław. Dyplomata przeprowadził rozmowy z około 30 mieszkańcami tych terenów, by zorientować się co do rozwoju gospodarczego i nastrojów społecznych. Choć dostrzegał postęp, to sytuacja zastana trzy lata po II wojnie światowej nie napawała go optymizmem. Pomimo wysiłków na rzecz uruchomienia przemysłu i zagospodarowania poniemieckich majątków rolnych skala zniszczeń była porażająca<sup>42</sup>.

Dla rozważań nad wykorzystaniem polskiego węgla w odbudowie Europy, ale i powiązania Polski z USA i utrzymania jej niezależności istotne znaczenie miały zabiegi polskiego rządu o uzyskanie kredytów za oceanem. Stany Zjednoczone od samego początku zamierzały zaangażować się na rzecz przyznania wsparcia gospodarczego, jednak głównym motywem polityki amerykańskiej było dążenie do zapobieżenia sowietyzacji kraju. Za sprawą raportów napływających od ambasadora Arthura Bliss Lane'a, informujących o łamaniu postanowień z Poczdamu i Jałty, dotyczących swobody działań politycznych, już w 1945 r. odmówiono pożyczki w wysokości 0,5 mld dolarów<sup>43</sup>. Z końcem 1945 r. James Byrnes z aprobatą odnosił się do udzielenia Polsce krótkoterminowej pożyczki na rozbudowę przemysłu górniczego. Działania sekretarza stanu można wiązać z rozmowami Stanisława Mikołajczyka w listopadzie 1945 r. w Waszyngtonie, gdy przekonywał, iż wsparcie gospodarki na Górnym Śląsku wzmocniłoby szanse na utrzymanie niepodległości kraju. Na początku 1946 r. postawiono Warszawie warunki uzależniające przyznanie kredytu na wzmocnienie potencjału wydobywczego oraz

<sup>41</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 1, 860C.00/12-1045, Observations of Officers of Embassy Regarding the New Polish Western Territories, Warsaw, 10 XII 1945, k. 2–4. Należy zaznaczyć, że także niemieckie władze okupacyjne na Górnym Śląsku oceniały stan polskiego górnictwa jako relatywnie dobry. Spostrzeżenia dotyczące kopalń odbiegały od krytycznych ocen stanu przemysłu na tym terenie. W niemieckich kręgach gospodarczych w 1939 r. twierdzono, że większość przedsiębiorstw wyposażona była w maszyny i urządzenia sprzed I wojny światowej. Kopalnie na tym tle prezentowały się relatywnie dobrze, choć nie do tego stopnia co te w Zagłębiu Ruhry czy w niemieckiej części przedwojennego Górnego Śląska, zob.: A. Sulik, *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, Katowice 1984, s. 261–262.

<sup>42</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 20, 860C.00/7-2847, Gerald Keith chargé d'affaires of the American Embassy in Warsaw to the Foreign Affairs Service of the US, Warsaw, 28 VII 1947, k. 1–4.

<sup>43</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 35–37.

dostaw węgla na Zachód. Wiązały one kwestię „otwartych drzwi” w gospodarce Polski z zobowiązaniem do przeprowadzenia wolnych wyborów. William Clayton w korespondencji z dyrekcją Exim Banku informował, iż przypadku zobowiązania TRJN do poszanowania prawa „otwartych drzwi” w handlu i gospodarce, a także swobód politycznych, Waszyngton skłonny byłby udzielić pożyczki w wysokości 50 mln dolarów. Gdyby władze w Warszawie nie spełniły amerykańskich oczekiwań Clayton sugerował udzielenie Polsce wsparcia w wysokości 25 mln<sup>44</sup>. Dean Acheson, pełniący obowiązki sekretarza stanu, w kwietniu 1946 r. informował przedstawicielstwo USA w Warszawie, że Stany Zjednoczone miały nadzieję na współpracę z Polską na polu handlu międzynarodowego pod warunkiem pełnej przejrzystości wymiany towarowej Polski z zagranicą. Kwestię tę wiązano z dotrzymaniem obietnic złożonych przez polskich komunistów w Poczdamie o wolnych wyborach. Choć powstałe wówczas rozbieżności co do kwoty i warunków pożyczki przedłużały negocjacje, to ostatecznie Polsce udzielono kredytu na 90 mln dolarów, którego realizacja umożliwiła import towarów z USA niezbędnych dla rozwoju przemysłu<sup>45</sup>. Administracja amerykańska uznała, że ważniejsze w tamtej chwili były dostawy węgla na Zachód, aniżeli gwarancje swobód politycznych nad Wisłą. Pożyczka miała zapewnić zakup lokomotyw, wagonów towarowych, sprzętu górniczego. Była to w istocie ostatnia pożyczka udzielona Warszawie przez Waszyngton<sup>46</sup>.

Działania USA wynikały z dążenia do utrzymania korzystnych relacji z Polską, w związku z czym Rzeczpospolita jako jedyny kraj w strefie wpływów ZSRS była brana pod uwagę jako beneficjent pomocy amerykańskiej, służącej utrzymaniu Warszawy w strefie polityki wolnego handlu<sup>47</sup>. Warto wspomnieć, że część administracji prezydenckiej, dostrzegając brutalne działania komunistów na terenie Polski, chciała, aby Truman przyjął bardziej zdecydowane stanowisko wobec Sowietów. Byli to m.in. szef sztabu doradczego William Leathe, ambasador w Moskwie Averell Harriman oraz zastępca sekretarza stanu Joseph Grew<sup>48</sup>. Choć pod naciskiem Arthura Blissa Lane’a kilkakrotnie zawieszano dostawy z demobilu dla Polski, w połowie 1946 r. ambasador zarekomendował ich wznowienie w związku z obietnicą przeprowadzenia wyborów, złożoną przez premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Z końcem tego roku uruchomiono pożyczkę z Exim Banku, która przez administrację w Waszyngtonie traktowana była jako gest dobrej woli, świadczący o życzliwości wobec Polski. Na nic zdały się natomiast

<sup>44</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 14–15, 29, 33–34, 41.

<sup>45</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 13, 860C.51/4-2446, Dean Acheson, Department of State, Washington, 25 IV 1946, k. 2–4; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 40, 45.

<sup>46</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 44.

<sup>47</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 38–40.

<sup>48</sup> M.P. Leffler, *op. cit.*, s. 69.

rozmowy ministra przemysłu RP Hilarego Minca w Waszyngtonie w grudniu 1946 r. oraz nalegania w tamtym okresie Bliss Lane'a w sprawie udzielenia pożyczek dla Polski na rozbudowę zaplecza kopalnianego. Najwyższe władze w Waszyngtonie kategorycznie uzależniały wsparcie dla Warszawy od wolnego charakteru wyborów i nie zgodziły się na udzielenie kredytu<sup>49</sup>.

## Nacjonalizacja i odszkodowania

Kwestia odszkodowań była jednym z głównych problemów ciążyących na wzajemnych stosunkach i ewentualnych planach wsparcia dla odbudowy polskiej gospodarki. Komuniści na byłych terenach niemieckich przyłączonych do Polski przejmowali i nacjonalizowali przemysł. Upaństwowienie gospodarki umożliwiła ustawa z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu przedsiębiorstw III Rzeszy i jej obywateli. Przedmiotem nacjonalizacji miały być także strategiczne gałęzie przemysłu, za które działacze PPR obiecywali wypłatę odszkodowań<sup>50</sup>. W przypadku mienia amerykańskiego przedwojenny kapitał USA między 1931 a 1937 r. stanowił około 20% całości inwestycji zagranicznych. Wśród najważniejszych przedsiębiorstw wymienić należy producenta ropy Sacyony Vacuum Oil Co. Rockefeller, Anaconda Copper Mining Co. czy Eittington Shield Co, (zlikwidowane w 1941 r.)<sup>51</sup>. Kwestię nacjonalizacji mienia poruszył już we wrześniu 1945 r. ambasador Arthur Bliss Lane w rozmowie z Bolesławem Bierutem, przestrzegając go, że w przypadku przejęcia majątku amerykańskiego Waszyngton oczekiwał będzie odszkodowań dla swoich obywateli. Bierut wskazywał, że mienie, które w latach 1939–1945 wykorzystywane było do celów identycznych jak przed wojną, zostanie zwrócone właścicielom. Podkreślał jednak, że większość własności przejęli i zagrabili Niemcy, a po wojnie konieczne było jego wykorzystanie do odbudowy i rozwoju gospodarki. Przekonywał, że wielokrotnie wiązało się to z potrzebą unowocześnienia, co z kolei sprawiało, że nie mogli dojść do jego zwrotu<sup>52</sup>.

Największy problem stanowiła kwestia własności Silesian American Corporation i jej przejęcia przez zdominowane przez komunistów polskie władze. Firma Giesche powstała w 1704 r., miała w swoim posiadaniu fabryki cynku i kopalnie węgla na Górnym Śląsku. Po ustanowieniu granicy polsko-niemieckiej w 1922 r. większa część własności znalazła się po polskiej stronie granicy, mniejsza po

<sup>49</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 39–43; S. Anderson, *op. cit.*, s. 58–59, 73.

<sup>50</sup> J. Kaliński, Z. Landau, *op. cit.*, s. 206; A. Dziuba, *Plan trzyletni w województwie śląskim. Przygotowanie do „budowy fundamentów socjalizmu”*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja” 2022, nr 11, s. 169.

<sup>51</sup> AMSZ, Dep. III, z. 9, w. 13, Inwestycje amerykańskie w Polsce w okresie międzywojennym (z wyłączeniem pożyczek rządowych), k. 2, 7–9.

<sup>52</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, Reel 1, 860C.00-9.2245, Lane to Department of State, Warsaw, 25 IX 1945, k. 1–2.



niemieckiej. W 1926 r. American Holding Company, a dokładnie Silesian American Corporation została ustanowiona wspólnie z American-Harriman-Anaconda Group na rzecz zarządzania majątkiem Giesche w Polsce, traktowanej jako polska firma Giesche SA. W odniesieniu do udziałów giełdowych 51% akcji miała w swojej dyspozycji Harriman-Anaconda, a 49% Giesche, podobnie wyglądały udziały finansowe. Majątkowi Silesian American Corporation zagroziła wojna, z końcem sierpnia 1939 r. amerykański zarząd Giesche SA z dyrektorem George'em Brooksem opuścił Katowice, udając się do Holandii i dalej do Szwajcarii. Mienie spółki Giesche zamierzały przejąć niemieckie władze okupacyjne, traktując je jako opuszczone. Ku niezadowoleniu Hermanna Goeringa spółka córka Giesche Breslau zdołała zapobiec oddaniu firmy w ręce polityków hitlerowskich i powołała formalnie odrębną, specjalną firmę Giesche Works G.m.B.H. Kattowitz. Pod jej zwierzchnictwem wyprowadzono majątek niemieckiego Giesche i American Giesche w Polsce. W tym też czasie w celu ochrony amerykańskiego mienia i interesów szwajcarskich kredytodawców Eduard Schulte z Giesche Breslau sprzedał szwajcarskiemu konsorcjum pod zwierzchnictwem La Roche&Co Basel własność Nonferrum nad Giesche (49% udziałów Silesian American Corporation) i posiadane przez Giesche udziały preferencyjne o wartości 5 mln dolarów. Wszystkie udziały Giesche Works G.m.b.H. Kattowitz zostały przeniesione na Giesche Breslau<sup>53</sup>. Na powyższe kwestie powoływali się amerykańscy politycy i dyplomaci, dążąc do uzyskania odszkodowań, podczas gdy politycy komunistyczni nad Wisłą przekonywali, iż majątek amerykański służył III Rzeszy w jej rabunkowej polityce wobec okupowanych ziem polskich. Jak twierdzili politycy PPR, jedynie wykorzystanie byłego mienia amerykańskiego mogło umożliwić odbudowę kraju. Powoływali się przy tym na fakt przekazania majątku Giesche w 1941 r. nowo utworzonej spółce Gieschebetriebe<sup>54</sup>. Warto przypomnieć, że w latach okupacji niemieckiej na Górnym Śląsku dokonano zewidencjonowania mienia i utworzono nad nim zarząd komisaryczny prowadzony przez Urząd Powierniczy w Katowicach. W połowie 1940 r. zewidencjonowano już 90% przemysłu. 17 września 1940 r. Goering wydał rozporządzenie, zarządzając konfiskatę majątku osób narodowości polskiej i żydowskiej, które w dniu 1 września 1939 r. miały obywatelstwo polskie. Obowiązkiem było też zgłaszanie mienia „wrogiego”, w tym amerykańskiego. Początkowo nie podlegało ono co prawda konfiskacie, ustanawiano jednak nad nim zarząd komisaryczny, a po 1942 r. coraz chętniej wydawano nakazy konfiskaty i tego majątku. Akcje konfiskaty mienia zagranicznego ukończono

<sup>53</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, Reel 16, 860C.63 Silesian American Corp/4-2745 Memorandum concerning „Nonferrum” Company for the financing of mining and non-ferrous metals enterprises in Zurich, k. 1–4.

<sup>54</sup> M. Smierz, *Znaczenie potencjału przemysłowego polskiego Górnego Śląska w planach III Rzeszy w latach 1933–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” t. 69, 2014, z. 1–2, s. 114–115.

z końcem 1942 r. W ten sposób zakłady i kopalnie Giesche stały się własnością nowo utworzonej spółki Gieschebetriebe<sup>55</sup>.

Już w lutym 1945 r. Departament Stanu USA wysłał zapytanie do sowieckiego MSZ o sytuację majątku American Copper na Górnym Śląsku. Sowieci odmówili udzielenia informacji, ze wszelkimi pytaniami odsyłali do władz w Warszawie<sup>56</sup>. Kwestie te były wielokrotnie podnoszone w rozmowach z polskimi dyplomatai i politykami. Jesienią 1945 r. do Polski przybyć miała grupa amerykańskich inżynierów, aby ocenić stan Silesian American Corporation. Zarówno naczelnik Wydziału Anglosaskiego MSZ Tadeusz Żebrowski, jak i minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski próbowali zbyć nalegania ambasadora USA, przekonując, aby wstrzymano się z wizytą do czasu wprowadzenia dekretu o nacjonalizacji. Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie uznawała, że działanie to było sprzeczne z art. 1 Traktatu o przyjaźni handlowej i prawach konsularnych z czerwca 1931 r. Arthur Bliss Lane proponował, by Departament Stanu mocniej naciskał w tej sprawie<sup>57</sup>. W oficjalnej nocie polskiego rządu z 17 stycznia 1946 r. skierowanej do władz Stanów Zjednoczonych zapewniano, że wraz z napływem kapitału i odbudową Polski możliwe będzie wypłacenie odszkodowań za znacjonalizowane mienie<sup>58</sup>. Tego dnia doszło także do rozmowy Jamesa Byrnesa z Modzelewskim. Sekretarz stanu USA przekonywał szefa polskiego MSZ, że opóźnienia związane z kredytami z Exim Banku nie były powiązane z problemem nacjonalizacji, gdyż bank ten był niezależny od władz państwowych w Waszyngtonie. Jak wskazuje historyk Sheldon Anderson, ówczesne stanowisko Departamentu Stanu istotnie odbiegało od stanowczości ambasadora USA w Warszawie. Byrnes przekonywał szefa resortu spraw zagranicznych nad Wisłą, że nad Potomakiem nikt nie wyraża sprzeciwu wobec procesu nacjonalizacji, o ile wypłacone zostaną odszkodowania obywatelom amerykańskim<sup>59</sup>. Anderson deprecjonuje jednak fakt, iż władze TRJN traktowały majątek na „ziemiach odzyskanych” jako mienie ponemieckie, co szczególnie istotne było w przypadku Spółki Giesche.

W marcu 1946 r. rząd w Warszawie wstępnie zgodził się na powołanie Polsko-Amerykańskiej Komisji Mieszanej ds. własności obywateli USA w Polsce. Obie strony przedstawiały odmienne szacunki co do wartości mienia, problemem

<sup>55</sup> A. Sulik, *op. cit.*, s. 69–70, 74–75.

<sup>56</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 16, 860C.63 Silesian American Corp./2-745 Kennan, US Embassy in Moscow to Secretary of State, Moscow, 7 II 1945, k. 1.

<sup>57</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 16, 860C.63 Silesian American Corp./11-1745, Lane, US Embassy in Warsaw to Secretary of State, 17 XI 1945, k. 1; *ibidem*, 860C.63, Silesian American Corp./12-2745, Lane, US Embassy in Warsaw to Secretary of State, 27 XII 1945, k. 1; AMSZ, Departament Polityczny, z. 6, w. 87, teczka 1359 (Kapitał obcy w Polsce), A. Bliss Lane, Ambasada Stanów Zjednoczonych, nr 78, 15 X 1946, k. 1.

<sup>58</sup> W. Dudek, *Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce*, Warszawa 1976, s. 100.

<sup>59</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 16–19.

było także mienie na terenach poniemieckich. Wypłata odszkodowań za znacjonalizowane mienie na terenach przyłączonych do Polski po 1945 r. na mocy decyzji z Poczdamu wiązałyby się z uznaniem *de facto* polskiej granicy zachodniej<sup>60</sup>. 19 września 1946 r. do Warszawy przylecieć mieli przedstawiciele Silesian American Corp. Fred Gaethke, Elmer Wanamaker i Justin Gowen z zamiarem sprawdzenia, w jakim stanie znajdował się znacjonalizowany majątek Giesche<sup>61</sup>. Wedle informacji ambasady USA Towarzystwo Śląsko-Amerykańskie posiadało w Polsce przed wojną Giesche SA i jej spółki pomocnicze – kopalnie cynku, ołowiu, węgla, fabryki, rafinerie, grunty rolne, lasy w okolicach Bytomia i Kartowic. Majątek stanowiły też Fabryka Chemikaliów Giesche, Fabryka Porcelany Giesche, Compagnie Miniere et Industrielle, należąca do kopalni Bery koło Katowic. Towarzystwo miało też w swoim posiadaniu dwa budynki w Katowicach, przystań i budynek w Gdyni, dźwig pływający w Gdańsku oraz liczne kopalnie. O wadze sprawy świadczyć może fakt, iż jednym z udziałowców firmy był William Averell Harriman<sup>62</sup>, jeden z najbardziej wpływowych dyplomatów amerykańskich.

W grudniu 1946 r. w zamian za obietnicę wypłaty odszkodowań za znacjonalizowane mienie obywateli USA w Polsce, Waszyngton zgodził się na odmrożenie rezerw polskiego złota za oceanem. Dalsze działania Amerykanów spotykały się z polskim zapewnieniem, że sprawa zostanie rozwiązana, o ile zaaprobowane zostaną kredyty na rozwój polskiego górnictwa ze środków Export-Import Banku. Po udzieleniu wsparcia zza oceanu strona polska ponownie stwierdziła jednak, że porozumienie w sprawie odszkodowań mogłoby być zawarte, o ile zostaną udzielone Warszawie licencje na zakup sprzętu walcowniczego. Po rozmowach ministra przemysłu Hilarego Minca z sekretarzem stanu USA Deanem Achesonem 27 grudnia 1946 r. zawarto wstępne porozumienie kompensacyjne, na mocy którego miała powstać komisja dwustronna rozpatrująca indywidualnie każdy przypadek. 12 marca 1947 r. ambasada RP w Waszyngtonie poinformowała, że jest skłonna podpisać ostateczną umowę kompensacyjną, Departament Stanu wahał się, mówiąc o problemach prawnych do wyjaśnienia. Zdaniem ówczesnego ambasadora Józefa Winiewicza Amerykanie obawiali się, że umowa kompensacyjna oznaczałaby ostateczne uznanie przyłączenia terenów zachodnich do Polski<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 20, 43.

<sup>61</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 16, 860C.63 Silesian American Corp/9-1846, Department of State to US Embassy in Warsaw, Washington, 18 IX 1946, k. 1.

<sup>62</sup> W propagandowej broszurze wydanej w 1954 r. przez RSW „Prasa” pod znamionym tytułem *Dlaczego Mr Averell Harriman tak nas nienawidzi?* padały absurdalne, typowe dla okresu stalinowskiego zarzuty, mówiące o grabieży II RP, której kres położyć miała „pomoc sowiecka” dla rozbudowy przemysłu. II Rzeczpospolitą określano mianem „kolonii międzynarodowych giełdźiarzy”.

<sup>63</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 23, 860C.51/6-2148 Director of the Office of European Affairs to the Under Secretary of State, Proposed World Bank Credit to Poland for Coal Mining Equipment, 19 VII 1948, k. 1; S. Anderson, *op. cit.*, s. 73–74, 76.

Warto wspomnieć, że także w USA dyplomaci polscy prowadzili rozmowy z osobami, które rościły sobie prawo do majątku znacjonalizowanego w Polsce. W czerwcu 1948 r. w konsulacie RP w Nowym Jorku zeznawał George Brooks, były dyrektor Giesche SA w Katowicach. Amerykański inżynier twierdził, że majątek Giesche w żaden sposób nie był związany z działalnością III Rzeszy. W obecności prawnika George'a Szabada wskazywał, że członek rady nadzorczej Elbert Sewerwine jako Żyd w 1932 r. zdecydował się wyjechać do Szwajcarii i stamtąd zarządzać majątkiem spółki, a szef Rady Nadzorczej Cornelius Kelly przebywał przez cały okres wojny w USA<sup>64</sup>. Przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego poczynili działania w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, aby zdobyć dowody na powiązania Giesche Erben Wrocław z reżimem nazistowskim i wykorzystywaniem przez nie także mienia z Górnego Śląska. Na podstawie kwerendy zleconej przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego z końca 1948 r. widać jednak, że z powodu nieuporządkowania akt spółki napotykali na istotne problemy z ustaleniem powiązań firmy z systemem gospodarczym III Rzeszy, co mogłoby umożliwić uzasadnienie przejęcia przez państwo majątku spółki<sup>65</sup>.

Wraz z upływem czasu i niechęcią polskich władz do uregulowania kwestii odszkodowań dla Amerykanów w sprawę zaczęło angażować się coraz więcej prawników z USA. Sprzyjać temu miało ich zdaniem wykorzystanie mienia Giesche do produkcji przemysłowej, eksportu węgla, na którym zarabiała Polska. George Szabad z firmy adwokackiej Blum&Jolles w maju 1948 r. informował Departament Stanu o możliwości podjęcia bezpośrednich negocjacji przez prawników, a pominięcie ambasady USA w Polsce miało wzmocnić skuteczność zabiegów dzięki bezpośredniemu kontaktowi z przedstawicielami władz w Warszawie. Amerykański prawnik przebywał tu wczesną wiosną 1948 r. i przekonywał, że obecni z nim biznesmeni byli lepiej przyjmowani, gdy dochodziło do bezpośrednich kontaktów z polskimi politykami, bez pośrednictwa ambasady<sup>66</sup>. Trzeba przyznać, że wycenienia przygotowywane w Departamencie Stanu wielokrotnie dalekie były od realnych. Świadczy o tym korespondencja z 1948 r. wspomnianego inżyniera P.G. Spilsbury'ego z zastępcą sekretarza stanu Williamem Thorpem oraz Danielem Margoliesem, zarządcą amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii. Spilsbury krytycznie oceniał postępowanie władz polskich, które w jego przekonaniu sprzedawały węgiel na teren Austrii po cenach dumpingowych. Nie omieszkał przy tym wspomnieć, że „amerykańscy podatnicy ponoszą koszty za sprawą nacjonalizacji

<sup>64</sup> AP Kat, 12/416/0/34/1/211, Giesche, Protokół przesłuchania w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku na skutek postanowienia Głównej Komisji do spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie z dn. 6–11 XII 1947 r., Nowy Jork, 16 XII 1948, k. 1–3.

<sup>65</sup> AP Kat, 12/416/0/34/1/211, CZPW, Sprawozdanie z pracy nad badaniem akt Giesche Erben Wrocław, b.m., 9 X 1948, k. 1–7.

<sup>66</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 17, 860C.6362/5-2848, Colorado Fuel and Iron's Companies proposal about Polish coal, b.m, 28 V 1948.

mienia USA w Polsce”. Podawana przez niego cena 39 dolarów, na którą składał się koszt węgla oraz frachtu do Austrii, była dramatycznie zawyżona, biorąc od uwagę cenę 2,6 dolarów za tonę węgla uzyskiwano z Giesche przed 1939 r. Margolies wskazał jednak na niedokładność danych, mówiąc, że cena tony węgla wynosiła 15 dolarów, a fracht przez Czechosłowację 3 dolary<sup>67</sup>.

W istocie wraz z pogłębiającym się rozdzwieniem między Zachodem a państwami zależnymi od Kremla sprawa odszkodowań była odsuwana na margines<sup>68</sup>. Gdy w sierpniu 1948 r. radca ekonomiczny ambasady RP w Waszyngtonie odwiedził Departament Stanu, zwrócił uwagę, że powiązanie spraw odszkodowań za nacjonalizację mienia z dostawami polskiego węgla na Zachód było niemożliwe w związku ze wstrzymywaniem dostaw licencji i produktów ze Stanów Zjednoczonych do Polski. Sytuacja ta powtórzyła się także rok później, gdy przedstawiciele Departamentu Stanu odmówili łączenia obu kwestii. Komuniści w Warszawie w związku z tym zawarli w latach 1948–1949 szereg porozumień odszkodowawczych za nacjonalizowane mienie z państwami zachodnimi, m.in. Francją, Szwajcarią czy Szwecją<sup>69</sup>.

Dopiero ożywienie relacji polsko-amerykańskich w 1957 r., rozmowy kredytowe i wiązanie ich przez stronę amerykańską z uzyskaniem odszkodowań dla własnych obywateli zakończyły kwestię nacjonalizowanego mienia na terenie PRL. Należy dodać, iż umowa odszkodowawcza z 16 lipca 1960 r. opiewała na relatywnie skromną kwotę 40 mln dolarów, jakie Polska miała wypłacić USA w ciągu 20 lat. Odszkodowania obejmowały też mienie zajęte na byłych terenach niemieckich włączonych do Polski po 1945 r.<sup>70</sup>

## Plan Marshalla jako punkt przełomowy polityki USA w sprawie polskiego węgla?

Jeszcze na początku 1947 r. zarówno prezydent Harry Truman, jak i George Marshall w ramach planów wsparcia gospodarczego Europy zakładali, iż jednym z jej beneficjentów może być Polska. W kwietniu tego roku administracja amerykańska odrzuciła jednak prośbę złożoną przez Józefa Winiewicza w sprawie dostaw

<sup>67</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 17, 860C.6362/6-148, P.G. Spilsbury, Consulting Engineer to William Thorp, Assistant Secretary of State, 1 VI 1948, k. 1–2; *ibidem*, 860C.6362/6–148, Daniel F. Margolies, Acting Chief of the Division of Occupied Territories to P. G. Spilsbury, Consulting Engineer, b.m.d., k. 1.

<sup>68</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 44.

<sup>69</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 23, 860C.5151/8-3148, Department of State, Memorial of Conversation with Mr. Zygmunt Lityński, Commercial Counselor, Polish Embassy, Washington, 31 VIII 1948, k. 1–5; S. Anderson, *op. cit.*, s. 147–148, 152–154.

<sup>70</sup> J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 139, 165–167.

zboża, faworyzując kosztem Polski m.in. Francję, Austrię czy Bizonię. Amerykanie obawiali się, że pomoc dla zdominowanej przez komunistów Polski może zostać wykorzystana do wzmocnienia gospodarczego Związku Sowieckiego. Świadomi byli także, iż już w październiku 1946 i w lutym 1947 r. Moskwa zobowiązała się do dostaw zboża nad Wisłę. Nad Potomakiem traktowano to jako jednoznaczny znak rosnącego serwilizmu Polski wobec wschodniego sąsiada<sup>71</sup>. Przełomowym momentem dla zmiany polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy stało się ogłoszenie wiosną 1947 r. Programu Odbudowy Europy przez sekretarza stanu USA George'a Marshalla. Alarmujące raporty napływające za ocean ze Starego Kontynentu mówiły o realnej wizji głodu w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, sukcesach komunistów we Francji i Włoszech. Doniesienia dyplomatów skłaniały amerykańskich polityków do udzielenia jednoznacznego wsparcia państwom Starego Kontynentu i porzucenia polityki izolacjonistycznej. Państwa europejskie deponowały rezerwy złota w bankach, podczas gdy brakowało im środków na wydobycie węgla i na produkty żywnościowe niezbędne dla stabilizacji społeczno-gospodarczej<sup>72</sup>. W przypadku Polski i górnośląskiego węgla istotny był fakt, że George Kennan jako jeden z architektów Programu Odbudowy Europy uważał, iż do kluczowych spraw należało skierowanie funduszy do Zagłębia Ruhry i Nadrenii w celu odbudowy przemysłu węglowego Niemiec<sup>73</sup>. Niewątpliwie projekt odbudowy Zagłębia Ruhry stał się wyzwaniem dla polskich komunistów, którzy traktowali górnośląskie zasoby jako główne źródło zaopatrzenia Europy w węgiel. Reindustrializacja Bizonii, rozpoczęta w sierpniu 1947 r., napotkała na zdecydowany opór ambasadora Józefa Winiewicza. Za przesadę należy uznać jednak interpretację Sheldona Andersona o poważnych zabiegach PPR na rzecz zbadania możliwości integracji Śląska z Europą Zachodnią wśród amerykańskich firm. Wyrazem tych działań miały być konsultacje w przedsiębiorstwie jednego z najważniejszych ekonomistów powojennych w USA Roberta Nathansa, prezesa firmy Nathans&Associates<sup>74</sup>.

Polskie władze zainteresowane były uczestnictwem w amerykańskim projekcie pomocy dla Europy. Świadczą o tym wspomnienia ministra handlu zagranicznego Czechosłowacji Huberta Ripki, który na początku lipca 1947 r. – a zatem jeszcze przez konferencją paryską – rozmawiał z Hilarym Mincem na temat możliwości zdobycia funduszy zza oceanu. Wedle relacji czeskiego polityka Minc z dużym entuzjazmem wypowiadał się o możliwości przystąpienia do Programu Odbudowy Europy. Wskazał na zniszczenie Polski i jej słabą – w przeciwieństwie do Czechosłowacji – industrializację, co czyniło wsparcie wyjątkowo ważnym. W pierwszej połowie lipca 1947 r. pod naciskiem Kremla polscy politycy zdecydowali się

<sup>71</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 97, 99–100, 104.

<sup>72</sup> M.P. Leffler, *op. cit.*, s. 74–76.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>74</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 76, 112–113.



jednak na rezygnację z uczestnictwa w Programie Odbudowy Europy. W istocie o ich „decyzji” poinformowało Radio Moskwa, stawiając polityków PPR przed faktem dokonanym<sup>75</sup>. W trakcie spotkań z przedstawicielami Departamentu Stanu USA polski ambasador w Waszyngtonie Józef Winiewicz odwoływał się do tych samych argumentów, które 9 lipca Józef Cyrankiewicz przedstawił w rozmowie z Ripką, nieporadnie tłumacząc decyzję o odrzuceniu planu Marshalla przez komunistów. W rozmowie z zastępcą sekretarza stanu USA Normanem Armourem w pierwszej połowie września 1947 r. Winiewicz przekonywał o rozczarowaniu Polaków polityką USA, w związku z dążeniem Stanów Zjednoczonych do odbudowy Niemiec. Wedle słów dyplomaty Waszyngton „faworyzował naród sprawców, kosztem ofiar”. Na nic zdały się słowa Armoura, że nie chcieli nikogo faworyzować, a traktowali rekonstrukcję Europy jako kompleksowe rozwiązanie, w którym istotne miejsce przypadło Niemcom<sup>76</sup>. Polski ambasador nie ukrywał przy tym, że Sowieci zaoferowali wyjątkowo niskie stawki za dostawy polskiego węgla, a przy tym w trakcie negocjacji dotyczących dostaw zboża do Polski z ZSRS żądali wygórowanych opłat<sup>77</sup>. Podobne argumenty przedstawił 25 września 1947 r. minister Zygmunt Modzelewski w rozmowie z jednym z głównych doradców prezydenta Trumana Charlesem Bohlenem na temat polskich możliwości gospodarczych. Co więcej twierdził, że szesnaście państw zachodnich wykazało się egoizmem, dążeniem do odrzucenia krajów, których polityka sprzyjała ZSRS. Oskarżał o celowe próby wykluczenia z planu Marshalla, by całą pomoc rozdzielić między siebie<sup>78</sup>.

Rosnący dystans Polski wobec USA i Zachodu wzmogło zwołanie narady partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie pod koniec września 1947 r. i utworzenie Kominformu. Organizacja ta była wyrazem sprzeciwu Kremla wobec planów Stanów Zjednoczonych związanych z realizacją planu Marshalla oraz dążeniem Sowieców do pełnego podporządkowania Europy Środkowej. W kontekście wykorzystania „czarnego złota” z Polski szczególnie istotny był fakt, iż Sowieci w ramach ścisłej współpracy krajów komunistycznych zamierzali stworzyć wewnętrzny rynek, który mógłby w pełni zaspokoić zapotrzebowanie surowcowe

<sup>75</sup> *Polska i Czechosłowacja wobec planu Marshalla*, 2–9 lipca 1947 r., w: *Wybór tekstów źródłowych do historii powszechnej po II wojnie światowej*, t. 1: 1945–1955, cz. 1, oprac. A. Basak, T. Marczak, Wrocław 1984, s. 174–176; B. Steil, *op. cit.*, s. 165, 176–177, 186–188.

<sup>76</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 3, 860C.00/9-1247 Norman Armour, Department of State, View of Polish Ambassador on Present Situation in Poland, Warsaw, 12 IX 1947, k. 1–2.

<sup>77</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 3, 860C.00/9-347, Llewellyn E. Thompson, Memorandum of Conversation with Polish Ambassador Jozef Winiewicz, Washington, 3 IX 1947, k. 1.

<sup>78</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 20, 860C.00/9-2547 Charles E. Bohlen, Appointment with Mr. Modzelewski, Polish Minister of Foreign Affairs, 25 IX 1947, k. 2, 5–6.

państw zależnych od Związku Sowieckiego<sup>79</sup>. Powołanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w 1949 r. miało być formą „rekompensaty” wobec planu Marshalla dla krajów satelickich Kremla. Pełna kontrola organizacji przez Sowietów, specjalizacja gospodarek narodowych wyznaczana przez Kreml oraz narzucone wymiany handlowe stały jednak w opozycji do wolnorynkowej gospodarki państw zachodnich i w istocie hamowały rozwój krajów Europy Środkowej<sup>80</sup>.

Mimo izolacji w Europie Polska miała istotną szansę wykorzystania własnych zasobów. W czerwcu 1947 r. przybyła tu grupa amerykańskich inżynierów górnictwa, których zamiarem było zbadanie potrzeb inwestycyjnych polskiego przemysłu węglowego. Warszawa dążyła wówczas do uzyskania wysokiej pożyczki w wysokości 125 mln dolarów. Po około dwóch miesiącach spędzonych nad Wisłą specjaliści powrócili do USA i w sierpniu 1947 r. przedstawili dane, wedle których kredyt w wysokości 50 mln dolarów mógłby pozytywnie wpłynąć na rozwój przemysłu wydobywczego. W sporządzonym piśmie z dezaprobatą podkreślili jednak, że odrzucenie przez Polskę uczestnictwa w konferencji paryskiej pokazało daleko idącą ingerencję sowiecką w życie gospodarcze nad Wisłą. Przychylając się do udzielenia Polsce kredytu, ostrzegano Bank Światowy przed ryzykiem, że pożyczka mogłaby posłużyć Sowietom, którzy nie tylko nie należeli do Banku Światowego, lecz także prowadzili wrogą politykę wobec jego członków. Z punktu widzenia USA istotne było jednak, aby utrzymać ówczesny stopień produkcji w związku z umowami o dostawach węgla z Polski do krajów objętych planem Marshalla. Umowy zawarte na 1947 r. opiewały na 6,5 mln ton, a w 1948 r. miało być to już niemal dwukrotnie więcej – 11 mln ton. Największa część eksportu węgla w 1947 r. miała przypaść Szwecji, innymi odbiorcami surowca były Austria, Dania, Norwegia, Szwajcaria i Francja. Najmniejsze dostawy (nieprzekraczające 10%) uzgodnione zostały z Belgią, Holandią i Włochami. Wzrost produkcji węgla mógłby zwiększyć handel Polski z Zachodem. Wskazywano, że o ile w 1945 r. 90% polskiego handlu przypadło na ZSRS, to w 1947 r. wskaźnik ten spadł do 50%. Choć w USA nie dysponowano dokładnymi danymi o polskim eksporcie do krajów bloku wschodniego, to Amerykanie szacowali, że w 1946 r. Polska do ZSRS i innych krajów Europy Środkowej przesłała 3,602 tys. m<sup>3</sup> węgla, rok później 9,754 (do samego ZSRS 8,958, z czego 3,250 w ramach umów handlowych, a 5,708 w ramach umowy reparacyjnej z sierpnia 1945 r.). Największym beneficjentem polskiego węgla na Zachodzie była Szwecja – 2,180 tys. m<sup>3</sup> w 1947 r., 184 tys. m<sup>3</sup> w 1946 r.<sup>81</sup>

<sup>79</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Warszawa–Pułtusk 2002, s. 190–193, 201.

<sup>80</sup> A. Waszkiewicz, *Wspólnoty europejskie 1951–2002*, Toruń 2003, s. 36–37.

<sup>81</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel. 13, 860C.51/9-3047, L. Thompson, Possible International Bank Loan to Poland, 30 IX 1947, k. 1–5; por. J. Janus, *Polska i Czechosłowacja wobec planu Marshalla*, Kraków 2001, 172–173

Wyraźny podział kontynentu, w którym Polska znalazła się pod wpływem Moskwy sprawił, iż jedyną osobą skłoną do udzielenia wsparcia gospodarczego Warszawie był zastępca sekretarza stanu USA ds. gospodarczych William Lockhart Clayton. Już od jesieni 1947 r. Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju otrzymywał z Departamentu Stanu sugestie o odrzuceniu polskich zabiegów kredytowych. Administracja prezydenta USA perswadowała, iż eksport węgla z Polski na Zachód notował istotny wzrost bez międzynarodowego wsparcia finansowego<sup>82</sup>.

Na szanse i ryzyka związane z udzieleniem kredytu Polsce wskazywał we wrześniu 1947 r. wicedyrektor Banku Światowego. Postulował, by przyznać pożyczkę w wysokości 47 mln dolarów (Warszawa ubiegała się o 128 mln) przy twardym egzekwowaniu zobowiązań co do dostaw polskiego węgla na Zachód. Raport Komitetu Europejskiej Współpracy Gospodarczej przygotowany po konferencji paryskiej wskazywał na perspektywę wzmożonych dostaw polskiego węgla w latach 1948–1951, przy stopniowym zmniejszaniu importu surowca zza oceanu. Polskie władze określały jednak wspomniane analizy jako nierealistyczne, uznawano, że sprzedaż 30 mln ton rocznie w 1951 r. jest niemożliwa do wykonania<sup>83</sup>. Ostatecznie jesienią 1947 r. Wydział Wschodnioeuropejski i Wydział Europejski Departamentu Stanu przekonały szefa Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Emilia Collado do nieudzielenia Polsce pożyczki na modernizację górnictwa w wysokości 130 mln dolarów<sup>84</sup>.

Zagrożeniem dla możliwości wykorzystania górnośląskich zasobów surowcowych było odrodzenie Zagłębia Ruhry. 23 listopada 1948 r. minister spraw zagranicznych RP Zygmunt Modzelewski jednoznacznie sprzeciwił się decyzjom z Konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie z lutego–czerwca 1948 r. o przydzieleniu tego obszaru pod zwierzchność rządu niemieckiego i jego eksploatacji pod auspicjami zachodnich mocarstw okupacyjnych (USA, Wielkiej Brytanii i Francji). Wbrew działaniom Warszawy i Moskwy, które opowiadały się za ich znacjonalizowaniem i przydzieleniem pod zarząd czterech mocarstw, Waszyngton zdecydowany był umożliwić Niemcom eksploatację zasobów Westfalii<sup>85</sup>. Warto zauważyć, że strona polska duże nadzieje wiązała z przejściem w formie reparacji sprzętu kolejowego z zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech. We wrześniu 1947 r. ambasador Winiewicz w rozmowie z Armourem wskazał, iż Polska zwróciła się do Sojuszniczej Komisji Kontroli w Berlinie w sprawie dostaw do Polski zniszczonego sprzętu – 89 tys. wagonów towarowych, 3 tys. lokomotyw i 9 tys. wagonów, które mogłyby zostać wyremontowane w Polsce i wykorzystane do dostaw węgla.

<sup>82</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 115–117.

<sup>83</sup> J. Janus, *op. cit.*, s. 173.

<sup>84</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 116.

<sup>85</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 4, [brak sygnatury], American Embassy in Warsaw, A Monthly Analysis of Foreign and Domestic Political Developments, November 1948, 1 XII 1948, k. 4.

Kwestie mocniejszego orientowania Polski na ZSRS były skrzętnie ukrywane przez władze komunistyczne, o czym informowała ambasada USA w Warszawie w połowie 1948 r. Postępowanie Warszawy tłumaczono obawami związanymi z niechęcią społeczną wobec Sowietów. Dyplomaci informowali o szeroko rozpowszechnionym przekonaniu Polaków, że wartość importu towarów ze Związku Sowieckiego była zdecydowanie niższa niż eksport polskiego węgla na wschód. Opublikowane statystyki za 1946 r. wskazywały, że całość eksportu – razem z dostawami „reparacyjnymi” – do ZSRS wynosiła 9 350 566 ton węgla i koksu. Szacowano, że statystyki za 1947 r. mogłyby wykazać eksport do ZSRS oscylujący wokół 8,6 mln ton<sup>86</sup>.

W okresie coraz mocniejszego wiązania Polski ze Związkiem Sowieckim zauważono, że nowa dyrektywa przedstawiona przez Minca zakładała osiągnięcie wspólnie z ZSRS pozycji najważniejszego wydobywcy węgla w Europie. Amerykanie dostrzegli, że plan trzyletni realizowany w latach 1947–1949 stał się narzędziem do coraz głębszego podporządkowania Polski Kremlowi. Gospodarka funkcjonowała w pełni na podstawie planów, nakazów, a odzwierciedleniem działań komunistów stało się podpisanie w 1948 r. pięcioletniej polsko-sowieckiej umowy handlowej, na podstawie której do Związku Sowieckiego trafiać miało 36 mln ton węgla rocznie<sup>87</sup>. Centralizacja przemysłu węglowego i intensyfikacja wydobywania stworzyć miały – zauważali amerykańscy dyplomaci – planowany przez Sowietów kompleks przemysłowy dla całej Europy Środkowej, a w przypadku Polski potwierdzić gospodarcze zjednoczenie Śląska i Galicji w ramach sowieckiego systemu gospodarczego na wschód od Łaby. W kręgach władz amerykańskich obserwujących odbudowę Polski zaczęto przychylić się do przekonania, że pożyczka nie jest niezbędna do rozbudowy polskiej bazy wydobywczej na Górnym Śląsku. W sytuacji coraz mocniejszej podległości Warszawy wobec Kremla wymowne były słowa ambasadora Stantona Griffisa, że „dolar dla Polski to dolar dla Sowietów”. Momentem przełomowym, przekreślającym możliwość uzyskania kredytów na modernizację gospodarki był przewrót w Czechosłowacji w lutym 1948 r., który zniweczył możliwość jakiegokolwiek pomocy finansowej ze Stanów Zjednoczonych dla satelitów Kremla. Mimo to warto zauważyć, że wsparcie dla krajów europejskich w ramach Programu Odbudowy Europy sprawiło, iż sojusznicy USA w Europie zakupili w Polsce w samym tylko 1948 r. węgiel za kwotę 11,2 mln dolarów, a do 1952 r. eksport tego surowca wynosił około 30 mln ton rocznie. Władzom w Warszawie przyświecała idea wyeliminowania amerykańskiego surowca ze Starego Kontynentu<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 23, 860C.501/6-2848, American Embassy in Warsaw to the Secretary of State, *Analysis of the Reliability of Official Polish Statistics*, Warsaw, 28 VI 1948, k. 1–2.

<sup>87</sup> A. Dziuba, *op. cit.*, s. 167–170.

<sup>88</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 23, 860C.51/2-2548, Griffis to Department of State, Warsaw, 25 II 1948, k. 1–2; J. Janus, *op. cit.*, s. 175–177; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 82; S. Anderson, *op. cit.*, s. 122, 143–144.

Dużym ciosem w związku z konfrontacyjną polityką komunistów znad Wisły stało się zaniechanie dostaw ze Stanów Zjednoczonych<sup>89</sup>. Choć dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego wskazywał w wywiadzie dla „Robotnika” z 3 grudnia 1947 r., że perspektywy rozwoju Polski rysują się bardzo optymistycznie, to sugerował, iż kontynuacja dostaw węgla z USA mogłaby zagrozić pozycji Polski jako eksportera tego surowca. Fryderyk Topolski deprecjonował natomiast możliwości szybkiej odbudowy bazy surowcowej w Europie Zachodniej. Co ciekawe dyplomaci USA akredytowani w Warszawie z uznaniem wypowiadali się w dokumentacji przesyłanej do Departamentu Stanu o dyrektorze CRPW, który sprawnie radził sobie w trudnym okresie z potrzebą uruchomienia kopalń przy braku wyposażenia i wykwalifikowanej kadry<sup>90</sup>.

Biorąc pod uwagę sytuację na Zachodzie i odbudowę Europy, w analizach polskiego MSZ widoczny był niepokój, że plan Marshalla diametralnie zmieni polską pozycję w kwestii dostaw węgla. Wbrew przywołanym konstatacjom Topolskiego stopniowa odbudowa Europy sprawiała, że zasoby węglowe stawały się coraz bardziej dostępne. Polscy dyplomaci odwoływali się do wypowiedzi Jamesa F. Warburga, nowojorskiego ekonomisty, określanego w MSZ mianem „jednej z najbardziej wpływowych postaci w Biurze Informacji Wojennej (Office of War Information)”<sup>91</sup>. 7 grudnia 1948 r. w sytuacji kryzysu berlińskiego wskazywał on na potrzebę zmiany polityki USA wobec Niemiec. Warburg podkreślał, że Niemcy z powodzeniem mogliby poradzić sobie bez Górnego Śląska, Królewca i Prus Wschodnich, o ile utrzymałoby Zagłębie Ruhry. W przekonaniu byłego oficera wywiadu USA zasoby węgla z Nadrenii mogły całkowicie zaspokoić potrzeby niemieckie. Jeszcze bardziej wymowna była wypowiedź gen. Luciusa Claya, odpowiedzialnego za amerykańską administrację w Berlinie. 10 stycznia 1949 r. skonstatował on, iż wydobycie węgla z końcem 1948 r. osiągnęło poziom 75% w porównaniu do 1936 r. O błyskawicznym rozwoju i odrodzeniu ekonomii w Trizonii świadczyć miał także wyrób stali na poziomie 3,1 mln ton rocznie, aż o 600 tys. ton więcej niż przewidywano<sup>92</sup>.

Wybuch wojny koreańskiej w 1950 r. istotnie wzmocnił amerykańskie naciski na beneficjentów planu Marshalla w kwestii zmniejszenia importu „czarnego złota” z Polski do Europy Zachodniej. Od 1951 r. USA mocniej wywierały nacisk

<sup>89</sup> J. Kaliński, Z. Landau, *op. cit.*, s. 233.

<sup>90</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1945–1949, internal situation, reel 16, 860C.6362/12-347, Griffis, Embassy of US in Warsaw to Secretary of State, Warsaw, 3 XII 1947.

<sup>91</sup> W istocie w 1948 r. wywiad amerykański realizowany był przez CIA, która zastąpiła Office of War Information.

<sup>92</sup> AMSZ, Dep. III, z. 9, w. 1, teczką 11, Ambasada RP w Waszyngtonie, Przegląd chronologicznych wystąpień amerykańskich w sprawach niemieckich – grudzień 1948 roku, Waszyngton, 13 I 1949, k. 6; *ibidem*, Przegląd chronologicznych wystąpień amerykańskich w sprawach niemieckich – styczeń 1949 r., 31 I 1949, k. 29.

na Zachód w celu ograniczenia handlu z Polską, który korzystny był dla Warszawy ze względu na możliwość rozliczenia w europejskich walutach. To właśnie w tamtym okresie bardzo wzrósł eksport węgla z USA do Europy – z 15% w 1949 do ponad 30% w 1951 i 1952 r. Mimo wysiłków Stanów Zjednoczonych wzrost wydatków na zbrojenia państw zachodnich ponownie spowodował potrzebę dostaw surowca z Górnego Śląska na Zachód<sup>93</sup>. Jednocześnie trudno nie zgodzić się z twierdzeniami amerykańskich dyplomatów o rosnącym znaczeniu Zagłębia Ruhry, które w latach pięćdziesiątych przeżywało prawdziwy boom w wydobyciu węgla. Początkową politykę okupacyjną zastąpiono w Trizonii mocą aktu prawnego nr 75 z 10 listopada 1948 r. „O reorganizacji niemieckiego przemysłu węglowego, żelaznego i stalowego”, dzięki któremu wydobycie węgla między 1947 a 1957 r. wzrosło dwukrotnie, pokrywając 70% zapotrzebowania produkcyjnego Niemiec Zachodnich<sup>94</sup>.

Rosnący import polskiego węgla na Zachód, wojna na półwyspie koreańskim i związana z tym polityka maksymalnego ograniczania kontaktów gospodarczych z krajami zza żelaznej kurtyny miały jeszcze jeden efekt. Wolny handel z krajami takimi jak Szwecja, Dania, Norwegia czy Austria sprawiał, że dzięki niemu Polska mogła obchodzić embargo na zachodnie produkty<sup>95</sup>. Dostrzeżone zostało to przez wywiad amerykański. Raport CIA z 10 sierpnia 1951 r. wskazywał, że PZPR stosowała swego rodzaju szantaż wobec Austrii. Warszawa dążyła do nabycia maszyn górniczych, grożąc, że w wypadku odmowy zaprzestanie eksportu węgla do tego kraju. Podobne mechanizmy polscy komuniści zastosowali wobec Norwegii (gdzie zamierzano nabyć silniki diesla i miedź) czy Danii. Politycy znad Wisły mieli być przy tym niezainteresowani płatnościami, a skoncentrowani na nabyciu sprzętu górniczego, którego w związku z embargiem nie mogli dostać w Stanach Zjednoczonych<sup>96</sup>.

W kontekście rywalizacji zimnowojennej, w której polski węgiel stał się jednym z oręży polskiego zaangażowania po stronie Sowieców, pamiętać należy, iż niebezpieczeństwem dla monopolu Polski w dostawach surowca na Zachód stały się plany integracji Europy Zachodniej, będące pokłosiem planu Marshalla i obecności Stanów Zjednoczonych na Starym Kontynencie. Wcielenie w życie planu Roberta Schumana, przedstawionego w 1950 r., miało zapewnić tanią energię przemysłowi i obywatelom Europy Zachodniej. Traktaty paryskie z 1951 r. i ich ratyfikacja doprowadziły do powołania rok później Europejskiej Wspólnoty

<sup>93</sup> J. Janus, *op. cit.*, s. 177; S. Anderson, *op. cit.*, s. 117.

<sup>94</sup> M. Farrenkopf, *Short-Term Rise and Decades of Decline. German Hard Coal Mining after 1945, w: Boom – Crisis – Heritage...*, s. 133–134.

<sup>95</sup> S. Anderson, *op. cit.*, s. 125–126.

<sup>96</sup> CIA Records, CIA-RDP79T00975A000300370001-7, Central Intelligence Bulletin, 10 VIII 1951, k. 3; *ibidem*, CIA-RDP80-00809A000600380324-0, Poles Use Coal Trade Against West's Embargoes, 8 III 1951, k. 1–2.



Węgla i Stali<sup>97</sup>. Jak wskazują badacze, jednym z głównych powodów powołania EWWiS było dążenie Francji do uzyskania dostępu do złóż niemieckich. Co więcej odbudowa Francji i wykorzystanie zasobów Lotaryngii, a także Protektoratu Saary sprawiało, że dostawy surowca z Polski stawały się dla Paryża coraz mniej opłacalne. Także inny istotny odbiorca polskiego węgla – Włochy – wraz ze wzrostem konfrontacji zimnowojennej nieskore były do przekazywania licencji przemysłowych politykom nad Wisłą w zamian za dostawy „czarnego złota”. Węgiel Polski został wyparty przez dostawy z Niemiec czy USA na Półwysep Apeniński<sup>98</sup>.

Ostatnim istotnym zagadnieniem, jakie warto odnieść do polskiego eksportu węgla na Zachód i odbudowy Starego Kontynentu, są korzyści związane z dostawami „czarnego złota”. W okresie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej sprzedaż surowca zapewniała dopływ dolarów, niezbędnych do modernizacji kraju. Sposób zarządzania przemysłem nie przysłużył się jednak pozytywnym zmianom w gospodarce polskiej. Plan sześcioletni, realizowany w latach 1950–1955, zwiększył co prawda wydobycie węgla, jednak zastosowanie nowoczesnych technologii miało charakter ograniczony. Raporty wywiadu USA wskazywały co prawda na zmodernizowanie przemysłu w postaci wykorzystania ładówek węgla czy zwiększenia ładowności podziemnych wagonów. Projekty opracowano w Instytucie Mechanizacji Górnictwa. Zwracano uwagę na nowoczesne technologie zastosowane w sosnowieckich kopalniach Mortimer II i Mortimer III<sup>99</sup>. Dla zrozumienia przemian na Górnym Śląsku i w polskiej gospodarce w ogóle ważne są jednak analizy planu sześcioletniego podjęte przez Tomasza Kurpierza, który ustalił, że mechanizacja i modernizacja przemysłu górniczego miały w istocie ograniczony charakter. Zastosowane urządzenia często nie były kompatybilne z lokalnymi uwarunkowaniami geologicznymi. Problemom sprzyjał brak fachowców i złe decyzje centralnego zarządzania górnictwem. O niskiej kulturze pracy świadczyły liczne katastrofy w kopalniach, wywołane nastawieniem na zrealizowanie planu wydobywania i lekceważeniem zasad bezpieczeństwa<sup>100</sup>.

<sup>97</sup> N. Ludlow, *European Integration and the Cold War*, w: *The Cambridge History of the Cold War*, t. 2: *Crisis and Detente*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, Cambridge 2010, s. 179–181; B. Shaev, *Coal and common market: Forecasting crisis in the Early European Parliament*, w: *Boom – Crisis – Heritage...*, s. 72.

<sup>98</sup> D. Jarosz, *op. cit.*, s. 186–189; P. Högselius, *The European Energy System in an Age of Globalisation*, w: *Boom – Crisis – Heritage...*, s. 36.

<sup>99</sup> CIA Records, CIA-RDP80-00809A000700120466-0, Poland Produces Coal Combines, Loaders, and Rotary Drills, 6 VIII 1953, k. 1–2; *ibidem*, CIA-RDP80-00809A000500530155-9, Layout of the Slasko-Dabrowskie Coal Basin, 9 VII 1954, k. 1.

<sup>100</sup> T. Kurpierz, *Czas przelomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalino-grodzkim/katowickim (1953–1961)*, t. 1: *Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953–1955)*, Katowice 2023, s. 192–195, 199–205.

## Podsumowanie

Węgiel był istotnym surowcem przemysłowym w Europie aż do kryzysu z końca lat pięćdziesiątych XX w. Już od początku tej dekady widoczne było jednak stopniowe odchodzenie od oparcia gospodarki na węglu, czego symbolem stało się wykorzystanie energii atomowej i budowa pierwszych elektrowni w USA, a następnie w Wielkiej Brytanii. Coraz bardziej dostępna stawała się także ropa naftowa<sup>101</sup>.

Bezpośrednio po 1945 r. Polska zajmowała istotne miejsce w zapatrywaniach USA co do odbudowy Europy przy wykorzystaniu jej potencjału gospodarczego. Mimo rosnącego dystansu między Warszawą a Waszyngtonem – szczególnie od końca 1946 r. – w Stanach Zjednoczonych traktowano Rzeczpospolitą zupełnie inaczej niż inne państwa w strefie wpływów Kremla. Odrzucenie Programu Odbudowy Europy przez polityków komunistycznych, łamanie zobowiązań dotyczących swobód politycznych i odmowa wsparcia kredytowego ze strony Waszyngtonu sprawiły, że polski węgiel przestał być traktowany jako istotny środek do odbudowy Starego Kontynentu. Trudno nie zgodzić się jednak z Sheldonem Andersonem, że Polska pośrednio zarabiała na planie Marshalla<sup>102</sup>. W istocie jednak nie były to zyski, które umożliwiłyby realną odbudowę kraju po wojnie i jego modernizację gospodarczą. Embargo amerykańskie wywołało duże straty, doprowadziło do karkołomnych prób nabywania maszyn z Europy Zachodniej. Plan pięcioletni okazał się klęską komunistów, a problemy przemysłu węglowego pozwalają stwierdzić, iż PZPR nie potrafiła wykorzystać górnośląskich zasobów.

Koniec dekady lat czterdziestych przyniósł osłabnięcie zainteresowania sprawami polskimi w Waszyngtonie. Choć kontynuowane były polskie dostawy węgla na Zachód, to ambasada USA w Warszawie zauważała, iż „czarne złoto” coraz bardziej traciło znaczenie dla procesu odbudowy Europy. Zwracano mianowicie uwagę na problem umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry, które pozwoliło zachodnim sojusznikom USA na dostęp do złóż w Westfalii. Mimo dostrzegania zwiększania wydobycia węgla nad Wisłą, wynikającego w istocie z rosnącego nacisku politycznego, zastraszania, a nie przemysłanych działań gospodarczych – w raporcie ambasady USA w Warszawie z marca 1950 r. zwracano uwagę, że zacofanie technologiczne, którego nie udało się pokonać w okresie powojennym, uniemożliwi realny rozwój i modernizację Polski<sup>103</sup>. Co istotne, sprawa nacjonalizacji amerykańskiego mienia, w tym górnośląskich kopalń, odegrała

<sup>101</sup> S. Lehnert, *The Representation of Coal Mining in German Post-War Newsreels (East-West) 1948 to 1965*, w: *Boom – Crisis – Heritage...*, s. 193, 204–205, 209–210.

<sup>102</sup> Zob. S. Anderson, *op. cit.*, s. 169–171.

<sup>103</sup> DOE Library, Department of State, Poland 1950–1954, internal situation, reel 1, 748.00/4-1750, Cecil B. Lyon, Counselor in the US Embassy in Warsaw to Department of State, Report on Poland's Principal Foreign and Domestic Developments, March 1950, Warsaw, 17 IV 1950, k. 8–9.

drugorzędną rolę w polityce USA wobec Polski. Zależność od ZSRS i łamanie swobód politycznych przez PPR/PZPR potraktowano w Waszyngtonie jako kluczowe dla odciążenia Polski od amerykańskich planów odbudowy Europy.

Potencjał Górnego Śląska wykorzystywano dla otrzymywania dewiz, a ceny sprzedaży węgla nie były niższe niż na Zachodzie. Powszechne deficyty węgla czy jego niższa jakość w niektórych państwach europejskich (m.in. Francji) sprawiały, że początkowo politycy amerykańscy duże nadzieje wiązali z jego wykorzystaniem w gospodarce europejskiej. W istocie jednak wraz z rosnącą rywalizacją obu bloków, odbudową zachodniego przemysłu, integracją zachodniego obszaru surowcowego możliwą za sprawą polityki Roberta Schumana, Jeana Monneta czy Konrada Adenauera, dostrzegalny był wzrost zasobów surowcowych i ich dostępność na Zachodzie. Polski węgiel – choć importowany przez kraje zachodnie – nie był już traktowany jako unikatowy surowiec.

### **The United States Towards the Possibility of Using Upper Silesian Coal to Rebuild Europe after 1945 (Summary)**

Post-war analyses by the State Department and the US Intelligence Service testify to the interest in coal resources – above all from Upper Silesia – in the post-war reconstruction of Europe. Although the largest coal deposits were found in the United States, the high freight costs to Europe made exporting from Poland far more profitable. Furthermore, experts praised the quality of Polish coal, stating that only coal from the Ruhr region was of better quality. Initially, Washington hoped that involving Poland in trade with the West would help weaken Soviet influence over the Vistula River. The Americans were also aware of the unfavourable agreements regarding coal supplies to the East that impacted Warsaw. The communists' violation of the Yalta and Potsdam commitments on freedom of political action – to a far greater extent than the issues of nationalisation of American property, including mines in Upper Silesia – made the Americans reluctant to consider the possibility of modernising the Polish coal industry. With the rejection of the Marshall Plan by the communists and the launch of industry in the Ruhr in the summer of 1947, Washington became increasingly distanced from the possibility of exploiting Poland's coal resources. Although Warsaw did not stop supplying the West, the rejection of applications for loans for the modernisation of the economy – including coal – meant that Poland's importance as a coal supplier declined significantly. The establishment of the European Coal and Steel Community in 1952, combined with the division of Europe resulting from the conflict on the Korean Peninsula between 1950 and 1953, hindered Poland's ability to utilise its Upper Silesian resources fully. Consequently, the effort to modernise the Polish economy – mainly through coal export revenues – was unsuccessful for the communist regime.

### **Bibliografia**

- Anderson S.R., *A Dollar to Poland is a Dollar to Russia. U.S. Economic Policy toward Poland 1945–1952*, New York–London 1993
- Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999

- Beltran A., *Between Political Continuity and New Deal. The Energy Sector in France in the 1960s*, w: *Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 43–52
- Dlaczego Mr Averell Harriman tak nas nienawidzi?, Warszawa 1954
- Dudek W., *Międzynarodowe aspekty nacjonalizacji w Polsce*, Warszawa 1976
- Dziuba A., *Plan trzyletni w województwie śląskim. Przygotowanie do „budowy fundamentów socjalizmu”*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja” 2022, nr 11, s. 165–223
- Farrenkopf M., *Short-Term Rise and Decades of Decline. German Hard Coal Mining after 1945*, w: *Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 131–146
- Högselius P., *The European Energy System in an Age of Globalisation*, w: *Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 25–42
- Janus J., *Polska i Czechosłowacja wobec planu Marshalla*, Kraków 2001
- Jaros J., *Zarys dziejów górnictwa węglowego*, Warszawa–Kraków 1975
- Jaros D., *Węgiel jako „waluta” w rozliczeniach finansowych Polski z Zachodem po 1945 r.*, w: *Między stabilizacją a ekspansją. System finansowy w służbie modernizacji*, red. J. Łazor, W. Morawski, Wrocław 2014
- Jaworski P., *W cieniu „żelaznej kurtyny”. Szwecja wobec Szczecina 1945–1989*, Szczecin–Warszawa 2022
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003
- Kurpierz T., *Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzkim/katowickim (1953–1961)*, t. 1: *Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953–1955)*, Katowice 2023
- Leffler M.P., *The Emergence of an American Grand Strategy, 1945–1952*, w: *The Cambridge History of the Cold War*, t. 1: *Origins*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, Cambridge 2010
- Lehnert S., *The Representation of Coal Mining in German Post-War Newsreels (East–West) 1948 to 1965*, w: *Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 193–210
- Ludlow N., *European Integration and the Cold War*, w: *The Cambridge History of the Cold War*, t. 2: *Crisis and Detente*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, Cambridge 2010
- Mania A., *The National Security Council i amerykańska polityka wobec Europy Wschodniej 1945–1960*, Kraków 1994
- Painter D.S., *Oil, Resources and the Cold War 1945–1962*, w: *The Cambridge History of the Cold War*, t. 1: *Origins*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, Cambridge 2010
- Shaev B., *Coal and Common Market. Forecasting Crisis in the Early European Parliament*, w: *Boom – Crisis – Heritage. King Coal and the Energy Revolutions after 1945*, red. L. Bluma, M. Farrenkopf, T. Meyer, Bochum–Berlin 2022, s. 71–80
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Warszawa–Pułtusk 2002
- Smierz M., *Znaczenie potencjału przemysłowego polskiego Górnego Śląska w planach III Rzeszy w latach 1933–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” t. 69, 2014, z. 1–2, s. 101–118
- Steil B., *Plan Marshalla. Postawić świat na nogi*, Warszawa 2020
- Sulik A., *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*, Katowice 1984
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015

Waszkiewicz A., *Wspólnoty europejskie 1951–2002*, Toruń 2003

*Wybór tekstów źródłowych do historii powszechnej po II wojnie światowej*, t. 1: 1945–1955, cz. 1, oprac. A. Basak, T. Marczak, Wrocław 1984

**Mateusz Sokulski** – dr, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego i Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia Jugosławii w XX w. ze szczególnym uwzględnieniem opozycji antykomunistycznej, znaczenie Górnego Śląska w polityce międzynarodowej po 1945 r. Autor książki *Polska w polityce Jugosławii w latach 1968–1981* (Katowice–Warszawa 2024). Prowadził badania w Stanford, Belgradzie, Zagrzebiu, Pradze.

**Kontakt:** [mateusz.sokulski@us.edu.pl](mailto:mateusz.sokulski@us.edu.pl) / [mateusz.sokulski@ipn.gov.pl](mailto:mateusz.sokulski@ipn.gov.pl)